

Andrzej Anonimus,  
Przecież to jeszcze szczeniak, t. 1-2, Poznań 1998

#### Kilka prywatnych uwag

1. Publikacja jest niezwykłą pozycją w literaturze dotyczącej II wojny światowej, okupacji dwóch sąsiadów oraz konspiracji. Została napisana w postaci wspomnień chłopca, 10-15 letniego, ale po latach, z pozycji człowieka dorosłego.

2. Niezwykłość polega na tym, że chłopiec przeżywszy "bardzo szczegółowo" okupację w Wielkopolsce, a potem w Generalnej Guberni, przedstawił wspomnienia z bogatą w sensie erudycyjną refleksją, w pięknej formie literackiej.

3. Świadomy, że średnie i młode pokolenie "nie odczytuje" sytuacji wojennej i okupacyjnej, Autor "uzbroił" książkę w tzw. "kapsuły", objaśniające przystępnie realia historyczne. Trudne treści "kapsuły" są ujęte bardzo precyzyjnie.

4. Połączenie chłopięcych wspomnień z relacją napisaną po 50 latach jest koncepcją w literaturze przedmiotu niepowtarzalną. Wynikało to z pokładów intelektualnych Autora, z bogatej erudycji, ze zdolności literackich, przede wszystkim zaś z pozycji filozoficznej Autora - przedstawiciela środowisk inteligenckich, które "uratowały się" po 50 latach Polski Ludowej.

5. Książka jest godna uwagi nie tylko profesjonalnego historyka, ale także socjologa, psychologa, historyka kultury oraz środowiska literackiego.

6. Wydaje się rzeczą słuszną popularyzacja publikacji wśród osób zainteresowanych historią, a także pobudzenie opinii czytelników interesujących się sprawami politycznymi i historycznymi Narodu i Państwa Polskiego.

Edward Jermoluk